

Teofil Siudy

"Christus", 46, 1999, nr 183 :
[recenzja]

Salvatoris Mater 2/1, 377-383

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Teofil Siudy

„CHRISTUS”

46(1999) nr 183 (lipiec)

Ubiegłoroczny, trzeci numer wydawanego w Paryżu przez Księży Jezuitów *Przeglądu formacji duchowej – CHRISTUS* został poświęcony tematyce maryjnej. Wydawcy opatrzyli go znamienym tytułem: *Maryja. Ta, która uwierzyła*. Szczególną okazją do podjęcia tej tematyki stał się Jubileusz Roku 2000, co zostało podkreślone w słowie od Redakcji. *Ponowne odkrycie miejsca Maryi w misterium Chrystusa i Kościoła – czytamy tam – rzuca światło na Jubileusz Roku 2000. Na progu nowego milenium wiara odsłania w Niej bramę. Ona jest bramą, przez którą przyszło do nas zbawienie. Ona jest również bramą nadziei na przełomie wieku pełnego przemocy i rozczarowań. W samym sercu Kościoła Maryja wydaje się stanowić właściwą odpowiedź na współczesne problemy niemożliwe do rozwiązania* (s. 260).

W prezentowanym numerze francuskiego czasopisma znajdziemy dziewięć artykułów poświęconych problematyce maryjnej, a także tekst jednej z katechez maryjnych Jana Pawła II („O dziewiczej jedności Maryi i Józefa”). Od razu należy podkreślić fakt, że publikacja ta ma charakter ekumeniczny. Autorami prezentowanych artykułów są zarówno katolicy, jak i protestanci - niektórzy z nich są członkami ekumenicznej Grupy z Dombes. Szerokie jest również spektrum podejmowanych tematów: od Biblii i teologii do liturgii i zagadnień pastoralnych.

Przedstawiany numer otwiera opracowanie o. Bernarda Sesboüé „Czy można nadal mówić o Maryi?” (ss. 264-273). Wychodząc od Vaticanum II, Autor wskazuje na trzy charakterystyczne nurty obecne dzisiaj w spojrzeniu na Maryję. Z jednej strony, kontestacja postaci i roli Maryi w misterium chrześcijańskim, zauważana również w środowiskach katolickich, z drugiej - powrót do „mariologii” w dawnym stylu tych, którzy nie przyjęli zwrotu, jakiego dokonał Sobór Watykański II, i trzeci nurt – wierny wskazaniom ostatniego Soboru. W swoim artykule Autor prezentuje charakterystyczne elementy tych nurtów. Mówiąc o postaci Maryi kontestowanej, wskazuje na stwierdzenia dotyczące Jej dziewictwa, które przez przedstawicieli tego nurtu są uważane za wypaczające prawdę o ludzkiej płciowości. Przytacza też zdanie, zwłaszcza przedstawicieli współcze-

snego feminizmu, którzy zarzucają Kościołowi, że w przedkładanym wiernym obrazie Dziewicy Maryi ukazuje kobietę poddaną i poświęcającą się tylko macierzyństwu. Na przeciwnym krańcu znajdują się ci, którzy w myśl średniowiecznego aksjomatu *De Maria numquam satis* pragną poszerzać dogmat maryjny, a także dają posłuch różnego rodzaju objawieniom maryjnym, co do których Kościół się nie wypowiedział. Autor przytacza w tym kontekście tezę L. Boffa o „unii hipostatycznej” Maryi z Duchem Świętym i omawia szerzej sprawę prośb kierowanych do Stolicy Świętej dotyczących dogmatyzacji trzech nowych tytułów maryjnych: Pośredniczki, Współodkupicielki i Orędowniczki. Na tym tle, w duchu ostatniego Soboru, B. Sesboüé przedkłada cztery kryteria poprawnej teologii i pobożności maryjnej: 1. Maryja nie powinna być nigdy wyłączana z całości refleksji wiary chrześcijańskiej, 2. Maryja jest wyznawana przez Kościół jako „Matka Boga”: to wszystko, co Jej dotyczy, wyrasta z tej prawdy i do niej powraca, 3. Maryja winna być zawsze przedstawiana jako stworzenie Boże, nasza Siostra w człowieczeństwie, córka Izraela, niewiasta izraelska, która żyła wiarą i nadzieją swojego ludu, jako Ta, która przyjęła powołanie macierzyńskie, 4. Maryja jest najpierw Służebnicą a dopiero potem Królową.

„Maryja pomiędzy katolikami a protestantami” to opracowanie ewangelickiego pastora Michela Leplay, byłego naczelnego redaktora pisma „Reformacja”, członka Grupy z Dombes (ss. 275-282). Jest to spojrzenie oczami protestanta na opracowany w trakcie spotkań Grupy z Dombes (w latach 1991 do 1996) ekumeniczny dokument zatytułowany *Maryja w Bożym planie i we wspólnocie świętych*. Autor widzi w tym dokumencie wyraz katolickiej roztropności i protestanckiej odwagi. Problem „miejsca Maryi” jawi się w kontekście refleksji o usprawiedliwieniu przez łaskę za pośrednictwem wiary. Maryja ukazuje się jako postać centralna, wyjątkowa i symptomatyczna, jeżeli chodzi o odpowiedź Kościołów i wiernych dotyczącą zbawienia. Autor podkreśla, że katolicy partnerzy dialogu ekumenicznego mieli odwagę uznać, że ich Kościół „nadużywał” pojęcia „współodkupienie” i pojęcia „pośrednictwo” w odniesieniu do Maryi. W przewyciężeniu tej trudności pomógł Sobór Watykański II. Przyjęty ekumeniczny dokument maryjny mówi o „współpracy” człowieka ze zbawiającym Bogiem, która na pierwszym miejscu dokonała się właśnie w Maryi. W odczytaniu miejsca i roli Maryi istotna jest również, ukazana przez Vaticanum II, „hierarchia prawd”. Autor wspomina o niej w kontekście dwóch ostatnich dogmatów maryjnych. W jednym z końcowych wniosków, do których skłania

podpisany dokument, Autor stwierdza: *Możliwe, że w końcu Maryja „dzieląca” – która nie jest pośredniczką, a tym bardziej współodkupicielką – stanie się Maryją „łączącą”* (s. 281).

Kolejny artykuł omawianej publikacji, autorstwa Anne-Marie Pelletier, zatytułowany „Maryja, prawdziwy Izrael i matka Kościoła” prezentuje biblijny obraz Dziewicy Maryi (ss. 283-295). We wstępie Autorka podkreśla, że współcześni chrześcijanie zbyt mało uwagi zwracają na biblijne źródła prawdy o Matce Jezusa. Należy do nich oczywiście także Stary Testament. Chrześcijaństwo zaś – jak stwierdza Autorka – zbyt mało zna Maryję jako córkę Izraela. Maryja idzie „śladami” niewiast izraelskich. Są to przede wszystkim matki w Izraelu – Sara, Rebeka, Rachela – których macierzyństwo objawia się jako dzieło mocy Bożej. Są to także współpracownice Boga w Jego zbawczym planie, jak Debora, Judyta, Estera. Maryja nie jest tylko jedną z niewiast Jej narodu. Ona wyobraża postawy i gesty całego ludu Izraela, jako ludu Przymierza. Autorka prezentuje kolejno postawę słuchania, służby, zawierzenia, ubóstwa i pokory. W Maryi odnajdujemy doskonałość Przymierza przede wszystkim z tego względu, że nosi Ona w swoim łonie Tego, który jest *Przymierzem dla ludzi i światłością dla narodów* (Iz 42, 6). Jest Ona Stolicą Mądrości przez realizację posłannictwa nowej Ewy i Oblubienicy z *Pieśni nad Pieśniami*. Swoją refleksję biblijną, opartą zasadniczo na tekstach starotestamentowych, Autorka zamyka wskazaniem na więź Maryi z Kościołem. Więź ta jest tak istotna, że można i należy mówić o „maryjnym biegunie” Kościoła obok „bieguna piotrowego”.

„Od Kany do krzyża” to tytuł kolejnego artykułu z kręgu biblijnego (ss. 297-305). Jean Zumstein, egzegeta protestancki, ukazuje w nim istotne elementy maryjnego przesłania Ewangelii według św. Jana. Autor zaznacza, że czytelnik ze zdziwieniem odkrywa w tej Ewangelii, iż Maryja nie została nigdy nazwana swoim własnym imieniem, ale zawsze jest określana jako „Matka Jezusa”. To określenie pozwala przybliżyć fundamentalny wymiar chrystologii czwartej Ewangelii – wymiar inkarnacyjny. W funkcji „Matki Jezusa”, Maryja jest obecna w dwóch znaczących wydarzeniach Janowej Ewangelii: Kany i Kalwarii, które stanowią dwa istotne akty objawienia się Chrystusa w świecie. W Kanie, o czym świadczy określenie „niewiasta”, Jezus znajduje się na innej płaszczyźnie niż Jego Matka. *W chwili inauguracji swojej misji Jezus staje się Objawicielem, a Jego Matka - członkiem ludzkiej wspólnoty wezwanej do przyjęcia tego objawienia*. Jawi się tam jako figura wiary. W końcowej scenie Krzyża istotne są słowa testamentu Jezusa: „Niewiasto, oto

syn twój” – „Oto matka twoja”. Autor artykułu podkreśla, że wbrew obiegowym interpretacjom, sam tekst nie wzywa Matki Jezusa do podjęcia misji matki wobec umiłowanego ucznia, a tym samym matki wszystkich wierzących. To uczeń jest wezwany do przyjęcia Matki. Umierający Jezus ustanawia nową rodzinę, która będzie żyć i rozwijać się po zakończeniu misterium paschalnego. Rodzina ta będzie oparta na autorytecie duchowym umiłowanego ucznia jako uprzywilejowanego świadka Chrystusa. Pierwszą osobą wezwaną do udziału w tej rodzinie jest właśnie Matka Jezusa, przez co zostaje potwierdzona Jej wzorcza postawa wiary. W podsumowaniu swojego artykułu Zumstein stwierdza, że w Kanie i pod Krzyżem postać Matki Jezusa jest potwierdzeniem, znakiem Wcielenia. Przez Matkę Jezusa czytelnik jest zapraszany do wejścia w historię Chrystusa, jest zachęcany, by od początku do końca uczestniczyć w więzi Matki z Synem.

Biblijny charakter ma również rozważanie s. Gislaine Cote *Błogosławieni, którzy słuchają Słowa Bożego* (ss. 307-314). Autorka skoncentrowała swoją refleksję wokół kilku istotnych tematów, takich jak: droga, zamieszkanie, czas Wieczernika i przejście. Maryja jest „drogą” w słuchaniu Boga, to właśnie Ona otwarła naszą ziemię na Boga. Przekonanie to prowadzi do decyzji „zabrania Maryi do siebie” (por. J 19, 27), zamieszkania z Nią. To zamieszkanie z Maryją jest zamieszkaniem w cieniu Ducha, aby pozwolić tak jak Ona, by Jego „namaszczenie” oświecało nas we wszystkim. W ten sposób, dzięki Maryi, człowiek może stać się najbardziej ludzki, na wzór Tego, który z Niej się narodził. Maryja obecna pośród apostołów w Wieczerniku jest potwierdzeniem prawdy, że to, co dokonało się w Niej, będzie się przedłużać w ciele Jezusa, w wierzących. Tak więc ostatecznie można mówić o „maryjnej” formie naszej egzystencji, gdzie ewangeliczne misterium Maryi jawi się jako oczekiwanie, koncentracja i wreszcie przejście. A zatem chrześcijańskie życie urzeczywistnia się „z Maryją” i „jak Maryja”.

Autorem kolejnego, krótkiego artykułu „Różaniec. Źródła, historia i znaczenie” jest Antoine Lauras SJ (ss. 319-324). Celem tego opracowania – jak czytamy na wstępie – ma być obalenie pewnych uprzedzeń i zrozumienie prawdziwej natury tej modlitwy. Autor zaczyna od krótkiej prezentacji powstania *Ave Maria*, a następnie samego różańca. W drugiej części, powołując się na wydaną przed 25 laty adhortację Pawła VI *Marialis cultus*, o. Lauras podkreśla istotne wymiary modlitwy różańcowej, tak by nie stała się ona mechaniczną, bez należytej uwagi, recytacją słów. Modlitwa ta ma charakter ewangeliczny, istotna jest zatem w niej więź z osobą Chrystusa i Jego tajemnica-

mi. W różańcu ważna jest kontemplacja. Może w niej pomóc, zdaniem Autora, powrót do tradycji tzw. „dopowiedzeń”.

Kolejny artykuł w maryjnym numerze kwartalnika „Christus” również dotyczy kultu. Damien Sicard pisze na temat: „Liturgia, zasada modlitwy maryjnej” (ss. 325-332). Tytuł, a także sama treść artykułu, nawiązują do słów Pawła VI z *Marialis cultus: święta liturgia z powodu swej niezwyklej wartości w kulcie Bożym jest złotą regułą pobożności chrześcijańskiej* (nr 23). Po krótkiej historycznej prezentacji rozwoju liturgicznego kultu maryjnego, zaznaczając przy tym, że kult maryjny zrodził się w kontekście Świąt Narodzenia Chrystusa, Autor artykułu przytacza istotne na ten temat wypowiedzi Soboru Watykańskiego II (konstytucje *Lumen gentium* i *Sacrosanctum Concilium*) oraz ostatnich papieży: Pawła VI (adhortacja *Marialis cultus*) i Jana Pawła II (encyklika *Redemptoris Mater*). Artykuł kończy prezentacją *Zbioru Mszy o Najświętszej Maryi Pannie* wydanego w wersji łacińskiej 15 sierpnia 1986 roku. Wprowadzenie do *Zbioru* zachęca do poddania się szkole Maryi, która jest dla Kościoła wzorem słuchania słowa Bożego oraz podkreśla istotną zasadę: *Kapłani i wierni niech pamiętają, że autentyczna pobożność maryjna nie wymaga mnożenia Mszy odprawianych o Najświętszej Pannie, lecz dopełnienia prawidłowo, starannie i z żywym zmysłem liturgicznym wszystkich obrzędów: czytań, śpiewu, homilii, modlitwy powszechnej, złożenia ofiary* (nr 37). W prezentowanym artykule Autor nawiązuje często do maryjnego *Magnificat* i kończy stwierdzeniem, że Maryja wprowadza nas w *Magnificat* pielgrzymującego Kościoła.

Sophie Binggeli prezentuje maryjną myśl Edyty Stein w artykule zatytułowanym „Droga od Ewy do Maryi” (ss. 333-342). *Tylko kilka krótkich słów Najświętszej Dziewicy przytoczyły nam Ewangelie. Ale te słowa są jakby ciężkimi ziarnami czystego złota. Skoro włoży się je w żar miłosnej kontemplacji, wystarczą całkowicie, by otulić całe nasze życie świetlistym odblaskiem złota* – tymi słowami Edyty Stein Autorka rozpoczyna swój artykuł, podkreślając we wstępie, że te słowa Ewangelii oświetlają w istotny sposób rozważanie świętej karmelitanki o kobiecie, zarówno o jej naturze, jak i powołaniu. W obliczu pewnej pustki teologicznej w tym zakresie, Edyta Stein – zdaniem Autorki artykułu – dokonała pionierskiego dzieła przez powrót do źródeł biblijnych. W tej pracy odkryła swoją radykalną bliskość z Maryją i Jezusem z racji swojej przynależności do narodu żydowskiego. Artykuł dzieli się na dwie części: pierwsza („Na początku...”) prezentuje stworzenie mężczyzny i niewiasty ze wskazaniem na zleconą kobiecie misję, a druga („Na progu Nowego Przymierza”) – spe-

lnienie stworzenia w Jezusie i Maryi oraz zasadniczą nowość jaką Oni zapoczątkowują. Pierwsze zdania Pisma świętego o stworzeniu człowieka stwierdzają fakt, że mężczyzna i niewiasta dzielą tę samą naturę, lecz w odmienny sposób. Zróznicowanie płci ma charakter ontologiczny i wpisane w naturę, jest istotne w realizacji powołania bycia na obraz Boży. Mężczyzna i niewiasta uzupełniają się na podobieństwo „dwóch rąk”. Byt ludzki istnieje na obraz Boży jako byt duchowy i osobowy, to znaczy zdolny do jedności we wzajemnej miłości. Rdz 3, 15 wskazuje, że powołaniem kobiety od upadku do końca świata jest prowadzić walkę ze złem i wychowywać do tego potomstwo. Ostateczne zwycięstwo dokonuje się na krzyżu. Porządek odkupienia ustanawia w Maryi i Jezusie obraz Boga i nową więź pomiędzy Bogiem a ludzkością. Chrystus i Maryja – pisze Edyta Stein – są „*pierwszymi prawdziwymi rodzicami i prawzorem ludzkości zjednoczonej z Bogiem, ale w sposób zasadniczo różny: On jako Syn Boży, Ona jako stworzenie. W Dziewicy Matce i samym Chrystusie Nowy Testament przedkłada zasadniczą nowość, jaką jest ideał dziewictwa, w którym to pojęciu kryje się rzeczywistość najściślejszej więzi osobowej z Bogiem*” (s. 338). Autorka artykułu podkreśla wymowę przykładu Maryi, jako że pierwsze słowa Ewangelii o Niej stanowią właśnie wyznanie Jej dziewictwa. Maryja to niewiasta, która stała się bramą, przez którą Bóg wszedł w rodzaj ludzki. Dotykamy tutaj tajemnicy macierzyństwa Maryi, któremu ojcostwo Boga Ojca, objawione w zbawczym dziele Syna, nadaje pełny wymiar: Ona jest nie tylko Matką Jezusa, lecz także Matką mistycznego Ciała. Zaprezentowana myśl Edyty Stein prowadzi Autorkę artykułu do końcowej refleksji o więzi niewiasty z Kościołem.

W dziale kwartalnika *Studia ignacjańskie* znajdujemy artykuł o. Maurice Giuliani SJ „Misterium Matki Bożej w *Ćwiczeniach*” (ss. 354-366). Całe życie św. Ignacego było pod znakiem Matki Bożej. Ta Jej obecność w życiu Świętego znalazła swój charakterystyczny wyraz w *Ćwiczeniach*. Autor opracowania podkreśla dwojaki charakter tekstów maryjnych *Ćwiczeń* – pierwsze przywołują misteria życia Maryi w łączności z misteriami życia Chrystusa, drugie proponują rekolektantom szczególne spotkania z Matką Bożą, odpowiednio do stanów ich duszy. W pierwszej grupie tekstów na czoło wysuwa się zwiastowanie i zgoda Maryi. Ignacy omawia także inne teksty ukazujące Maryję w pozostałych misteriach Ewangelii dzieciństwa Jezusa. Autor *Ćwiczeń* wskazuje z kolei na tajemnicę opuszczenia Maryi w kontekście odejścia Jezusa nad Jordan do Jana Chrzciciela, a także w godzinie Jego śmierci. W końcu, w czwartym

tygodniu *Ćwiczeń*, św. Ignacy mówi o radości Maryi w powiązaniu z tajemnicą zmartwychwstania Jezusa. W drugiej serii tekstów rekolektanci spotykają Maryję, która się wstawia i jest wzorem właściwej postawy rekolektanta: ubóstwa, umartwienia i uniżenia. Tak więc Dziewica Maryja ukazuje się w *Ćwiczeniach* jako Ta, która łączy ze swoim Synem nie zachowując dla siebie naszej modlitwy i miłości.

Ostatni z artykułów, którego autorem jest Jean Rivain, rektor bazyliki maryjnej w Pontmain, traktuje o „aktualności sanktuariów maryjnych” (ss. 375-382). Sanktuaria maryjne ciągle przyciągają licznych pielgrzymów. Autor artykułu wskazuje na przyczyny tego zjawiska, a także na możliwe wypaczenia w duszpasterstwie sanktuariów. Na tym tle przytacza współczesne wypowiedzi Kościoła dotyczące sanktuariów, wśród których szczególnie został zaakcentowany dokument Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych *Pielgrzymka Wielkiego Jubileuszu 2000* z 25 kwietnia 1998 roku.